

BLASK

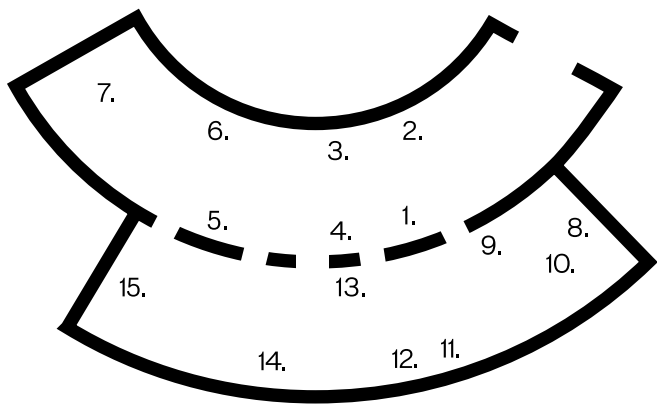
17.09.21– 7.03.22 Kama
Sokolnicka

MWW

Muzeum Współczesne
Wrocław

kuratorka: Joanna Kobyłt
redakcja i korekta: Paweł Szroniak
identyfikacja wizualna: Karolina Pietrzyk
produkcja wystawy: Łukasz Bałaciński, Paweł Bąkowski,
Marcin Pecyna

GLARE



1.
Heralds of a New Order
instalacja; druk na jedwabiu, nici,
mosiądz, wentylator
2021

Przestrzeń wystawy otwiera *Heralds of a New Order*, instalacja, w której blask rozumiany jest jako przebłysek: zwiastun nowego porządku, ale też refleks przeszłości. Powiewający kawałek złotawego jedwabiu z wydrukowanym wizerunkiem flagi odwołuje się do aktualnych problemów społeczno-politycznych. Tkanina-flaga z motywem plisowanej spódnicy faluje lekko pod wpływem ruchu powietrza. Artystka w symbolicznym geście poparcia dla dokonujących się zmian obyczajowych wtóruje słynnemu hasłu Emmy Goldman: „Jeśli nie mogę tańczyć, to nie jest moja rewolucja”. Zza zwiewnej zasłony wyłaniają się kolejne prace, a stale obecny szum wentylatora jest jej akustycznym dopełnieniem.

Praca powstała w oparciu o kolaże z serii *Believing in Utopias*, wykonanej dla projektu wystawienniczo-badawczego *Odzyskana awangarda. Utopie społecznej zmiany* (2018), który był realizowany przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego.

2.
Włoska kobieta
kolaż; drewno, mosiądz, papier, wermikulit
2021

Kolaż-powidok wykonany w trakcie podróży artystki przez południe Europy, z której obserwacje stały się punktem wyjścia dla nowych prac. W krajach śródziemnomorskich, współczesna stolarka okienna wykonana jest często z aluminium o złotym odcieniu – odbijając wściekłe promienie słońca, nie nagrzewa się tak, jak plastikowa. Skrzynkowe okna stojących w upale budynków są zazwyczaj otwarte, nieraz przesłonięte od wewnątrz czymś łagodzącym napływ gorącego powietrza. Można w nich dostrzec codzienne życie: krzątające się osoby, suszące się stroje kąpielowe albo wygrzewającego się kota.

Wśród zestawionych ze sobą wycinków można dostrzec różowy, wrzecionowaty kształt, do którego zbliżają się kobiece palce w geście wyrażającym troskę. Nici strzępiące się z krawędzi złocistego materiału w centralnej części kompozycji przypominają włosy, a sama tkanina pokryta została wermikulitem – ilastym minerałem o właściwościach ognioodpornych. Pinia ze szkicu, w przeciwieństwie do innych gatunków sosen, opiera się działaniu silnego wiatru i pozostaje niewrażliwa na długotrwałe susze. Kolaż opisuje odporność jako zdolność do radzenia sobie z niszczącymi czynnikami zewnętrznymi, także takimi, jak nierówność społeczne lub dyskryminacja ze względu na płeć. W takim ujęciu tworzy znaczeniową całość z pracami *Heralds of a New Order* i *Urania propitia*.

3.
Urania propitia
kolaż; drewno, papier, mosiądz
2021

Praca luźno nawiązująca do postaci Marii Cunitz, dolnośląskiej astronomki, autorki książki *Urania propitia* popularyzującej wiedzę o układzie słonecznym. Ta pochodząca ze Swidnicy uczona napisała pierwsze dzieło w historii astronomii w języku niemieckim (dominującym językiem nauki była wówczas łacina), poprawiając tablice rudolfskie Johannesa Keplera – katalog astronomiczny z 1627 roku opisujący gwiazdy i ruch planet. Zaobserwowała też fazy Wenus i odkryła na jej powierzchni krater uderzeniowy. Z relacji dotyczących życia XVII-wiecznej badaczki wynika, że wiodła kontrowersyjny, jak na owe czasy, tryb życia: spała w dzień, a pracowała nocą. Pomimo wielkich zasług dla nauki, Cunitz jest znacznie mniej znana niż współcześni jej mężczyźni-astronomowie (Kepler, Galileusz, Heweliusz).

Olśnienie to podstawowy parametr charakteryzujący odczucie świetlne, niepożądany efekt w procesie widzenia. Wpatrywanie się w blask powoduje powstawanie uporczywych powidoków. Olśnieniem nazywano stan umysłu pozwalający na wykroczenie poza ludzki horyzont. Jakob Böhme, siedemnastowieczny śląski mystyk, ujrawszy odbłaski na cynowym naczyniu, doznał widzenia: ogarnęło go światło, w wyniku czego natura odkryła przed nim najgłębszą istotę rzeczy. Metafory świetlne pojawiają się również w systemach filozoficznych i religijnych Wschodu. Oświecenie to stan osiągnięty poprzez medytację; uwolnienie się od cierpienia i odświeżenie wszystkich zasłon niewiedzy. Przejrzyste światło w tradycjach tybetańskich można rozumieć jako niewyczerpane źródło dobra dla wszystkich odczuwających istot.

Kama Sokolnicka w swojej wystawie koncentruje się na wieloznaczności tytułowego blasku, definiowanego jako jaskrawe światło, przejaw, przebłysek oraz wspaniałość. Prace artystki to konstelacje semantyczne oparte na skojarzeniach, które układają się w nieliniarny esej wizualny. Większość prac powstała podczas ciepłych, zalanych słońcem dni letnich, a materiały dobrane do ich wykonania są nośnikami treści: mosiądz o dendrytycznym obrazie mikroskopowym przewodzi ciepło, filc izoluje dźwięk, wermikulit poprawia strukturę gleby, a powleczone nim obiekty czyni ognioodpornymi. Ochronne właściwości tworzyw mogą przywołać na myśl praktyki znane z uprawy roślin, podkreślają czujność i dbałość o otoczenie. Czujność jest bowiem cechą przejawiającą się zarówno w konkretnych pracach Sokolnickiej, jak i samym procesie twórczym, co szczególnie dobrze widać na wystawie realizowanej w bezokiennym schronie. Proponując wyjście poza indywidualne, wewnętrzne przeżywanie świata, artystka afirmuje postawy pełne zrozumienia dla poszukiwań własnego miejsca w złożonej rzeczywistości, bycia częścią większej całości.

Kolaż jest próbą przywrócenia pamięci o marginalizowanym przez wieki wkładzie kobiet w rozwój wiedzy i proces objaśniania świata. Maria Cunitz dla Sokolnickiej to rakieta jaśniejąca wewnętrznym blaskiem; nieustępliwa w dążeniu do poznania uczona, która musiała się zmagać z obyczajową ograniczonością swoich czasów.

* *Urania propitia* czyli „astronomia przybliżona czytelnikowi”, „uczyniona zrozumiałą”.

4.
31°C
kolaż; papier, blacha mosiężna
2021

Motyw zasłony jest obecny w twórczości Kamy Sokolnickiej od dawna, jak choćby w serii kolaży *Vienna Set* z lat 2010-2016, przedstawiającej krytyków austriackiej kultury (*Nestbeschmutzer*), czy też rzeźbiarskich reliefach pt. *Fałdy*, umieszczonych na fasadzie budynku wrocławskiego baru Barbara. Jak mówi Sokolnicka: „W zależności od sposobu użycia zapewnia ochronę, podkreśla znaczenie, dodaje lekkości, osłania, ale z drugiej strony ukrywa i oddziela, blokuje dostęp. Sygnalizuje również nie do końca jasne intencje”. Tekstylika przedstawiona w *31°C*, choć mogą się kojarzyć z mieszczańskim wnętrzem, pozbawione są ciężaru. Zwiewne i jasne osłaniają przed zbyt mocnym światłem, bezlitosnym żarem wdzierającym się przez okna do domowego wnętrza. Wspomniana funkcja ochronna nie ma jednoznacznie pozytywnego wydźwięku: chroniąc, sprawia zarazem, że to, co za nią ukryte, jest niewidoczne, przywdzając na myśl działanie mechanizmu nieświadomości i wyparcia. W buddyźmie odstąpienie wszystkich zasłon niewiedzy jest niwelowaniem źródła cierpienia, w psychoanalizie zagłębienie pod przysłowiową kotarę może prowadzić do lepszego zrozumienia swoich lęków. Obie metody poznania prowadzą do uzyskania większej świadomości istnienia w świecie zewnętrznym. Tytuł pracy jest odczytem temperatury powietrza w dniu, w którym powstała.

5.
Pięć strzał,
instalacja; drewno, czarny tusz, złota nić, mosiądz
2012

Sokolnicką zainteresowała przypowieść o oświeceniu Buddy, który w trakcie medytacji pod drzewem został zaatakowany przez Marę, demona wywołującego atmosferę strachu, niezależnie od tego, czy jest to strach przed suszą, głodem, chorobą czy terroryzmem. Prowadzone przez niego hordy złych duchów atakowały mnicha na różne sposoby, jednak kamienie, strzały i płomień nie dosięgały skraju świetlistej aury Siddharthy. Nie raniły go, lecz zmieniały się w kwiaty i padały u jego stóp, a on sam trwał w medytacji z nizmniennym uśmiechem na ustach.

Inne źródła podają informację o nauce Buddy mówiącej, że można się uchronić przed zatrutymi strzałami, jeśli nadlatują z daleka, ale nie da się ich uniknąć, jeśli będą ranić nas od środka. Strzały mogą być nasączone takimi truciznami jak pożądliwość, gniew, agresja, zwątpienie, rozproszenie, głupota i egoistyczna ekstaza.

Podczas gdy *Heralds of a New Order* opowiada o aktywności, przejęciu inicjatywy i tryumfie, *Pięć strzał* koncentruje się na postawie pasywnej, powstrzymaniu działania. Strzały – zaostrome po obu stronach drewniane promienie pomalowane na czarno – związane i zawieszane na złotej nici, nie służą już do polowania. Podobnie jak zwrócona czarą do dołu i postawiona na ziemi mosiężna sygnatówka myśliwska. Uziemiony instrument, położony w pozycji odwrotnej niż podczas polowania, sugeruje zaprzestanie bezzasadnej przemocy, wywoływanie bezsensownego cierpienia, a także sprzeciwia się zawłaszczającym postawom wobec innych żyjących istot.

6.
Crystal Stranglers,
instalacja; selenit, kryształ górski, filc, wełna,
szkło mosiądz
2021

Oszlifowany kryształ górski nabywa doskonałych właściwości optycznych i świetlnych. Podobno w starożytnym Egipcie obrabiano go tak, że przypominał soczewkę służącą do rozniecania ognia przy użyciu promieni słonecznych. Instalacja wykorzystująca ten minerał nawiązuje do dzieła Roberto Burle Marxa, modernistycznego architekta krajobrazu, a dokładnie do betonowych, krystalicznych form znajdujących się w Praça dos Cristais (Placu Kryształów) w Brasílii. Projektując ten park, Brazylijczyk zainspirował się kamieniem wydobywanym w miejscowości Cristalina – regionalność stanowiła jedną z cech rozpoznawanych jego stylu. Zastąpił z wyjątkowego podejścia do natury, badał lasy deszczowe, był także zaangażowany w ich ochronę. Tworzone przez niego krajobrazy, powstawały z dużym szacunkiem dla stosowanych okazów roślin; interesowały go relacje pomiędzy odmiennymi gatunkami, ich wpływ na życie całego ogrodu, a także interakcje zwierząt i roślin.

Formy przywołane przez artystkę i humorystyczny tytuł pracy zawierają w sobie ambiwalencję. Kryształowi dusiciele – betonowe widma, które przegładają się w lustrze dawnych czasów. Beton jako innowacyjny materiał miał być odpowiedzią na deficyt mieszkaniowy i na nim opierała się idea masowego budownictwa mieszkaniowego, jednak nadmierne jego użycie przyczyniło się do degradacji krajobrazu i środowiska naturalnego.

7.
Pasywna ochrona przeciwoogniowa,
instalacja; włóknina wełniana, mosiądz,
tkanina wermikulitowa, drewno, stal,
skóra naturalna, dźwięk
2021

Emanować „wewnętrznym blaskiem” to czuć się ze sobą dobrze, być w równowadze. Balans ma związek z akceptacją pozytywnych i negatywnych cech swojej osobowości i ciała. Instalacja dedykowana jest osobom odwiedzającym wystawę i służy, jak formułuje to artystka, do „świecenia światłem wewnętrznym”. Jest to miejsce zaaranżowane z myślą o budowaniu odporności. Operuje elementami, które kojarzą się z przyjemnymi doznaniem, takimi jak ciepła włóknina wełniana, połykająca tkanina wermikulitowa, miękkie oświetlenie i mruczenie kota. Szczególnie odgłos mruczenia ma właściwości odświeżające i wiąże się ze stanem błogości, a jego niska częstotliwość (25 do 150 Hz) jest kojąca dla ludzkiego ucha. Samokrytycyzm – nieustannie sabotujący konstruktywne działania – w takich warunkach może zejść na drugi plan, podobnie jak popołudniowy upał zmusza umysł do odpoczynku. W dobie wieloaspektowych kryzysów – od klimatycznego, przez gospodarczy, zdrowia oraz tych bardziej lokalnych i indywidualnych – potrzeba rezylencji* jest wyjątkowo paląca.

* odzyskiwania utraconych lub osłabionych sił i odporność na działanie szkodliwych czynników. Zdolność do regeneracji po urazach psychicznych.

8.
To escape the solar system in this month
(*Drobinki przesuwające się z snopie światła*),
rzeźba; mosiądz, szkło akrylowe, brąz
2017

Obiekt wykonany z mosiężnych prętów i szkła akrylowego przywodzi na myśl promienie słońca. Mosiądz to stop metali, którego obraz mikroskopowy wykazuje strukturę dendrytyczną – przypomina rozłożyste gałęzie drzew, świadcząc o jego organicznym pochodzeniu. Tytułowe wyjście poza układ słoneczny, nieosiągalne z perspektywy człowieka, wyraża nie tyle wolę ucieczki, co wewnętrzną siłę, energię z jaką możliwe jest wyrwanie się z zastanego porządku.

Potrzeba wyjścia może być motywowana rozpierającym twórczym potencjałem, poczuciem wspaniałości, jakie daje aktywność, lub też niemożnością, uziemiającym ograniczeniem.

9.
W zakrzywionym powietrzu
instalacja wideo
2021

Pewnego popołudnia, w trakcie kwietniowego lockdownu, artystka słuchała albumu Terry'ego Riley'a pt. *A Rainbow in Curved Air*. W pewnym momencie wnętrze mieszkania rozjaśniło się światłem słonecznym, a na ścianie nad gramofonem pojawiło się odbicie obracającej się płyty. Fenomen ten został przez Sokolnicką zarejestrowany na filmie. Wideo jest nienachalnym instruktażem uważnego obserwowania odbić i odbłasków, emanacji bytu w codziennym otoczeniu. Świecąca światłem odbitym, ruchoma aureola przypomina pierścienie Saturna, wprowadzając szerszy, planetarny kontekst.

10.
Powierzchnia rozsyłu światła,
papier, otówek, kredka
2021

Rysunek przypomina ilustrację, jaką można znaleźć w podręcznikach do fizyki. Bryła fotometryczna światłości (powierzchnia rozsyłu światłości) to miejsce geometryczne końców wektorów światłości wychodzących ze wspólnego bieguna, z optycznego źródła światła. Tłumaczy sposób, w jaki postrzegamy świetlistą aurę wokół obiektu generującego światło. Koresponduje z pracą wideo, stanowiąc dla niej przypis. Nie jest to jednak komentarz *stricte* naukowy, a raczej rodzaj poetyckiego przetłumaczenia zjawiska fizycznego na wizualnie atrakcyjny obraz. Ujawnia tym samym wyjątkową urodę praw rządzących światem, również tych, które na co dzień są niezauważalne.

11.
Thanka 40 °C
instalacja; aksamit, nici, wyłączone świetlówki
2021

12.
Wyblakły aksamit,
tusze na tekturze
2021

Thanka w języku tybetańskim oznacza dosłownie "płaski obraz" – najczęściej haftowany rodzaj zwoju, po zwinięciu łatwy w przenoszeniu. Służy do medytacji, będąc narzędziem do wizualizowania różnych aspektów umysłu. Jej centralną część wypełnia mandala, wizerunek wybranego buddy lub demona, zależnie od tego, nad czym obecnie się medytuje. Thanki są zawieszane w klasztorach i prywatnych domach lub uroczyscie noszone w procesjach.

Niefiguratywny charakter pracy Sokolnickiej zachęca do wpatrywania się w powierzchnię materiału. Rozciągnięta pomiędzy dwiema nieświecącymi świetlówkami płachta aksamitu nawiązuje do tradycji sztuki abstrakcyjnej. Widoczne na powierzchni tkaniny odbarwienia powstały na skutek blaknięcia pod wpływem działania światła. Ugrowo-złote gradienty naprzemiennych pasów mogą przypominać strukturę geologiczną ziemi lub technikę kładzenia farby szerszym pędzlem na podobraziiu. Żółta ochra jest używana przez człowieka od pradziejów, a w buddyzmie złoty jest kolorem ziemi i mądrości równowagi. Temperaturą w tytule pracy podkreśla tempo topnienia lodu na Dachy Świata, którego przyczyną tkwią w nierównoważonej, globalnej gospodarce.

Obok znajduje się wykonany tuszem na tekturze *Wyblakły aksamit*, odzwierciedlający układ pasów widocznych na *Thance 40 °C*, tylko w mniejszej skali.

13.
Topnienie lodowców,
instalacja; wapień, marmur kararyjski, szkło,
kryształ górski, nić, mosiądz, filtr fotograficzny
2021

Niewielkich rozmiarów instalacja, która koresponduje treściowo z *Thank 40 °C*: zaaranżowana z różnych znalezionych elementów, przypomina swoją skalą rzeźbę gabinetową o tematyce przyrodniczej. Przedstawienie katastrofy naturalnej jako atrakcyjnego wizualnie motywu może być postrzegane jako próba jednoczesnego jej przybliżenia i oddalenia. Dla himalajskich lodowców wyjątkowo trudny okazał się rok 2021. Zazwyczaj okres ich topnienia pokrywał się z letnim monsunem (trwającym od kwietnia do września), jednak tegoroczne anomalie pogodowe wydłużyły ten okres o cztery miesiące. W styczniu stacje meteorologiczne odnotowały maksymalne temperatury powyżej zera przez osiem dni w tym miesiącu. W dniu 13 stycznia 2021 w rejonie Mount Everstu temperatura osiągnęła szczytowe 7°C.

14.
Stożek post-wzrostu
instalacja; beton, ziemia, złoto, neon
2021

Forma kumulująca dobro na niepewną przyszłość, mająca zachęcać do redukcji produkcji i konsumpcji. Stożek został ułożony ze sprasowanych bloczków odżywczej ziemi (tzw. *soil-blocks*) na fundamencie z odpadów deweloperskich. Taki rodzaj stupy (buddyjskiej budowli religijnej) to hommage dla marzenia o spowolnieniu wzrostu (*degrowth**). Podstawą stożka jest betonowy klocek, a zasuszone bloczki odżywczej, sprasowanej ziemi to „przetrawniki” dla nowych nasion. Z ziemnego stożka spływa struga światła w formie neonu, a ułożona na szczycie bryłka została pozłoczona. Sama artystka mówi, że praca odnosi się do Benjaminowskiej metafory postępu jako chaotycznie narastającej ruiny dziejów.

* termin używany zarówno przed polityczne, ekonomiczne i społeczne ruchy, jak też w wielu teoriach krytykujących paradygmat ekonomicznego wzrostu.

15.
Death Valley, 42°C
instalacja; beton, trzcina, lampa, mosiądz, złoto
2021

Dolina Śmierci to obszar bezodpływowej depresji na pustyni Mojave w południowej części stanu Kalifornia. Słynie z ekstremalnych warunków pogodowych: najwyższa odnotowana temperatura wyniosła 56 °C (w 1920 roku), a średnia wilgotność powietrza wynosi 1%. Wszęchobecny beton i rosnąca globalnie średnia temperatur to piekielne połączenie, na skutek którego susza stała się problemem światowym. Tegoroczna fala upałów powtórzyła rekordową temperaturę sprzed 100 lat. Naukowcy zajmujący się nad tym zagadnieniem wskazują na decydujący wpływ człowieka na zmiany klimatu.